

# Paweł Rybicki

---

## Literatura polska XVI w. w wydaniach "Biblioteki narodowej"

---

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 24/1/4, 463-467

---

1927

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

z drogi początkującego badacza piętrzące się trudności, wreszcie ułatwić osiągnięcie najlepszych rezultatów z najmniejszą stratą czasu i energii, to o „Wstępie“ prof. Grabowskiego trzeba powiedzieć, że tylko częściowo zadanie to spełnić może. Zdając sobie jednak sprawę z tego, jak wielkie trudności nastrecza napisanie pod każdym względem doskonałego podręcznika, musimy podnieść, że książka ta zawiera całą kopalnię cennych rad i wskazówek, z których skorzysta młody polonista. Przedewszystkiem zaś pobudzi go do samodzielnego myślenia i pogłębienia wiadomości według zatkniętych przez autora drogowskazów.

*Jan Bronisław Richter.*

**Literatura polska XVI w.** w wydaniach „Biblioteki narodowej“. (Biblioteka narodowa, Kraków. S. 1. Nr. 1. Jan Kochanowski: *Treny*, z wstępem i komentarzem Tadeusza Sinki. Nr. 3. Jan Kochanowski: *Odprawa posłów greckich*, z wstępem i komentarzem Tadeusza Sinki. Nr. 15. Mikołaj Kopernik: *Wybór pism w przekładzie polskim*. Wydał, przypisami objaśnił i wstępem poprzedził Ludwik Antoni Birkenmajer (1920). Nr. 40. Mikołaj Rej: *Pisma prozą i wierszem*. Wybrał i objaśnił Aleksander Brückner (1921). Nr. 70. Piotr Skarga: *Kazania Sejmowe*. Opracował Stanisław Kot. (1925). Nr. 82. *Sonet polski: Wybór tekstów wstępem i objaśnieniami zaopatrzył Władysław Folkierski (1925), (częściowo)*. Nr. 100. Jan Kochanowski: *Pieśni i wybór innych wierszy*. Opracował Tadeusz Sinko (1927)).

Literaturze polskiej XVI w. poświęcono w dotychczasowym zbiorze „Biblioteki narodowej“ tylko sześć tomów. Nie obejmują one nawet najcenniejszych i najważniejszych pomników tego okresu, niemniej odzwierciedlają charakterystycznie bogactwo kierunków, jakie rozwinęły się w piśmiennictwie naszym XVI stulecia. Naczelne miejsce przyznano poezji — i słusznie, bo wiek to dla rozwoju poezji polskiej podstawowy. Tę polską poezję renesansową reprezentuje jej przedstawiciel najznakomitszy, Kochanowski; jego dzieła wypełniają w obrębie dotychczasowych sześciu trzy tomiki, w których pomieszczono „*Treny*“, „*Odprawę posłów greckich*“, oraz ostatnio *Pieśni i wybór innych wierszy*. Obok Kochanowskiego trzej autorowie niezmiernie różni, nie tylko przedstawiają pierwszy okres, rozkwit i schyłek XVI wieku, lecz przedewszystkiem oddają dobrze różnorodność polskiej twórczości piśmienniczej w tym okresie. Mamy przed sobą wybór pism Kopernika, pisma prozą i wierszem Reja, wreszcie „*Kazania sejmowe*“ Skargi.

Jeśli chodzi o teksty, które wydano, nie wszystkim należy się jednaka uwaga. Że w wydawnictwie tego typu, co „Biblioteka narodowa“, znalazły się „*Treny*“, „*Odprawa posłów greckich*“ i „*Kazania sejmowe*“, jest rzeczą naturalną — dzieła to bowiem z literatury w. XVI najbardziej utrwalone w pamięci narodu i ustawicznie przypominane, chociażby w popularnych, szkolnych wydaniach. Zadanie ważniejsze spełniła „Biblioteka“, wydając przynajmniej w wyborze i skrócie dzieła, których tradycyjnej sławie nie

odpowiada równie szeroka znajomość u ogółu. Takiemu zadaniu odpowiada umiejętną ręką wydawcy (prof. A. Brücknera) ułożony wybór pism Mikołaja Reja, niemniej jak dokonany ostatnio przez prof. Sinkę wybór wierszy Kochanowskiego. Szczególniej zaś cel taki musiał przyświecać prof. L. A. Birkenmajerowi, jako wydawcy wyboru pism Mikołaja Kopernika w przekładzie polskim. Ma też wybór ten wśród wydań „Biblioteki narodowej“ znaczenie odrębne — przybliża postać wielkiego uczonego i myśliciela, o którego epokowej ważności mówi się zawsze, lecz którego dzieło jest przystępne jedynie badaczom-specjalistom. Spopularyzowaniu teorii naukowej Kopernika w jej oryginalnej formie służy pierwsza część edycji prof. Birkenmajera, w której mieści się cenny przekład „Zarysu nowego mechanizmu świata“ oraz większe ustępy i przegląd treści traktatu „O obrocie ciał niebieskich“. Część druga daje poznać Kopernika, nie tylko wielkiego astronoma, lecz pisarza-universalistę.

Do tego, by dać ogólne wyobrażenie o pisarzu, musiał się również ograniczyć prof. Aleksander Brückner, wydając wspomniane „Pisma prozą i wierszem“ Reja. W każdym razie wydanie nie tylko daje takie wyobrażenie, lecz uwydatnia bardzo dobrze charakterystyczne cechy twórczości Rejowej. Słusznie więc wysunęło się w niem na plan pierwszy i najwięcej miejsca zajęło „Zwierciadło“, a w szczególności „Żywoć człowieka poczciwego“, bo z wszystkich pism Reja to dzieło najprzystępniejsze dla dzisiejszego czytelnika i najbardziej syntetyczne dla działalności pisarza. W części, poświęconej prozie, obok obszernych ustępów „Zwierciadła“ znajdujemy jedno kazanie z „Postylli“, — wyimek charakterystyczny z dzieła, szczególnie ważnego dla współczesnych Reja. Druga część zbioru, „wiersze“, ważna jest nie tylko jako wyraz techniki poetyckiej pisarza. Przedewszystkiem daje ona rzut oka na utwory mniej znane, jak „Kupiec“, „Żywoć Józefa“ (tylko jedna scena), „Zwierzyńiec“ i ólbrzymi „Wizerunek“, z którego prof. Brückner pomieścił kilka fragmentów ważnych z etyczno-obyczajowego punktu widzenia i jeden (z III rozdziału) cenny dla zagadnienia opisu poetyckiego u Reja. Całość wydania uwydatnia tę jedność treściową, wynikającą z postawy duchowej moralisty, jaka mimo różnorodności form i wątków literackich znamionuje działalność pisarską twórcy „Zwierciadła“.

W wydaniu ostatniem Kochanowskiego jedno dzieło przypomniano w całości: Pieśni. Stało się bardzo dobrze, bo Pieśni Kochanowskiego to klejnot twórczości pisarskiej, niemniej, niż „Treny“ i „Odprawa“, mający warunków żywotności literackiej. Obok Pieśni i łączących się z niemi Fragmentów prof. Sinko pomieścił w swem wydaniu „Zgodę“, „Satyra“, „Proporzec“, „Muzy“ (dwie ostatnie rzeczy w skrócie) i niepotrzebny zresztą w wyborze wierszy polskich, przekład „Gallo crocitantı“. Z „Fraszek“, tego świetnego odbicia różnorodności i bogactwa, jakie mieściło życie duchowe renesansu, znajdujemy wybór skąpy, lecz dokonany umiejętnie. Szczególnie

cenne jest, że obok takich fraszek, jak fraszka „O doktorze Hiszpanie“, znalazły się również wypowiedzenia poety o własnej twórczości i wiersze refleksyjno-filozoficzne. Konieczność ograniczenia „Psałterza“ do 10 Psalmów wskazuje, jak cenne byłoby odrębne wydanie tego arcydzieła. Jak długo niema jednak takich wydań, trafnie i umiejętnie dokonany przez prof. Sinkę wybór spełnia w obrębie „Biblioteki narodowej“ zadanie ważne — tem ważniejsze, że w tem wydawnictwie dotychczas Kochanowski reprezentuje poezję polską XVI w. niemal wyłącznie. Tylko bowiem w cennym wyborze tekstów „Sonet polski“, który opracował prof. Władysław Folkierski, znaleźli miejsce obok Kochanowskiego twórcza głębokich sonetów Mikołaj Sęp-Szarzyński i Sebastjan Grabowiecki.

Tak przedstawia się sprawa doboru tekstów. Ale wydania „Biblioteki narodowej“ mają znaczenie nietylko ściśle wydawnicze; typ to edycji o obfitym komentarzu i obszernym wstępie, który niekiedy przybiera rozmiar i znaczenie samoistnej rozprawy. Tu nie możemy oczywiście analizować tego typu wydawniczego dokładniej, lecz musimy ograniczyć się do kilku uwag, ważnych szczególnie w odniesieniu do omawianego materiału.

Ogólną cechą wstępów „Biblioteki narodowej“, jest zarówno obfitość gromadzonych w nich wiadomości, jak i pewna niejednorodność ich treści. Przeważnie znajdujemy w tych wstępach biografję, zagadnienia tła historycznego i genezy dzieła, różne rodzaje analizy literackiej, wiadomości bibliograficzne i i. Ten brak jednolitości treściowej daje się mniej odczuwać tam, gdzie — zwłaszcza przy wydaniu jednego dzieła — jakieś specjalne zagadnienie wybija się w opracowaniu wstępnem na plan pierwszy. Najlepszym przykładem takiego wstępu może być znakomite opracowanie „Kazań sejmowych“ przez prof. Stanisława Kota, które stało się też źródłem polemiki i interesującej dyskusji naukowej. W ogólnym przeglądzie wydań możemy tutaj podkreślić jedynie najważniejsze cechy tej niezwykłe ciekawej rozprawy wstępnej. Tło historyczne, wiadomości biograficzne stały się w niej podbudową dla charakterystyki Kazań sejmowych jako dzieła z zakresu literatury politycznej. I jeśli nawet nie wszystkie rysy tej charakterystyki zdają się jednakowo słuszne, to przecież nie ulega wątpliwości, że autor, opierając się na analizie dzieła i tylko pomocniczo posługując się wiadomościami historycznymi i biograficznymi, uzyskał bardzo cenne i ważne wyniki tak w określeniu „Kazań“ jako wyrazu programu politycznego, jak i w kwestji literackiego charakteru utworu (sprawa rzekomego wypowiedziania Kazań sejmowych przed Sejmem).

● Mniej zwarte treściowo, niż wstęp prof. Kota do „Kazań“, są oba wstępy prof. Sinki, do „Trenów“ i do „Odprawy posłów greckich“. I w nich jednak pewne zagadnienia wysunęły się na plan pierwszy i nadały ważność opracowaniu. W wydaniu „Trenów“ tem zagadnieniem jest kwestja stosunku „Trenów“ do wzorów poezji starożytnej i do wymagań poetyki humanistycznej. W wyniku analizy dzieła, przeprowadzonej pod tym kątem widzenia znakomity

znawca przedmiotu potwierdził oryginalność „Trenów“, kładąc nacisk zwłaszcza na nowość kompozycji literackiej. W wstępie do „Odprawy“ zajęła podobnie główne miejsce sprawa stosunku dzieła Kochanowskiego do tragedji starożytnej i postulatów poetyki humanistycznej; ponadto omówił prof. Sinko dokładnie przypuszczalny związek „Odprawy“ z różnemi opracowaniami tematu trojańskiego.

Przed trudniejszym zadaniem stanął wydawca „Trenów“ i „Odprawy posłów greckich“, podejmując ostatnio w „Bibliotece narodowej“ wydanie Pieśni i wyboru wierszy Kochanowskiego i mając je poprzedzić szkicem monograficznym o poecie. Jeśli zwłaszcza monografia ma się tradycyjnie opierać o biografię, nasuwają się znane trudności: ubogi zasób ścisłych dat z życia poety i ścisłych wiadomości o chronologii jego utworów. Prof. Sinko oparł się na ustalonych w literaturze przedmiotu przekonaniach i przeniósł słusznie nacisk na charakterystyki literackie dzieł poszczególnych. Charakterystyki te ujęte są niekiedy zbyt schematycznie (np. charakterystyka Elegij łacińskich) dają jednak bezwątpienia żywe, wyraziste i oparte na wybornej znajomości przedmiotu przedstawienie twórczości Kochanowskiego. Zgodnie z zainteresowaniami autora przeważa zagadnienie stosunku do poezji starożytnej; prof. Sinko nie tylko podaje przytem znane już wyniki, lecz dodaje nowe uwagi i spostrzeżenia. Tylko wnioski z tych spostrzeżeń nie zawsze są uzasadnione. Bo jeśli nawet np. pesymistyczne wiersze refleksyjne w „Fraszkiach“ mają związek z jakimś porównaniem, powtarzaniem w filozofji starożytnej, nie wynika stąd, że „są to przeważnie ćwiczenia na obce tematy, a nie osobiste wyznania“ (str. XXXVIII), jakkolwiek nie wynika również teza przeciwna, przynajmniej tym jednorazowym wypowiedzeniem trwałe znaczenie dla poglądu na świat ich twórcy. W całości prof. Sinko zwraca słusznie uwagę przede wszystkim na artystyczne znaczenie Kochanowskiego i kończy wstęp pięknem określeniem wartości, jaką do dzisiaj ma dzieło poety.

Przykładem jednostronności, jaką powoduje zbytne uwzględnienie momentu biograficznego i genetycznego, może być wstęp prof. Birkenmajera do wyboru pism Kopernika. Kwestja genezy odkryć naukowych to problemat bardzo trudny. Jeśli chodzi o odтворzenie takiego procesu twórczego, jaki poprzedził teorię naukową Kopernika, to wymagałoby ono wielkiego materiału, umiejętnej konstrukcji psychologicznej i ostatecznie pełne wyjaśnienie musiałoby zastąpić stwierdzeniem geniuszu. Prof. Birkenmajer dał z konieczności w wstępie raczej zarys biograficzny, i to poprzestając bardziej na szczegółach zewnętrznych. Nasuwa się jednak wątpliwość, czy na miejscu tego, zresztą cennego i przejrzystego zarysu, nie byłoby bardziej właściwe dokładniejsze ujęcie i omówienie znaczenia, jakie miała teoria Kopernika dla rozwoju nauki i kultury duchowej.

Trafniejszym wydaje się nam typ wstępu, jakim poprzedził prof. Brückner wybór pism Reja, ograniczając się niemal wyłącznie do charakterystyki twórcy „Zwierciadła“ jako pisarza. Zwarty i z wielkiem znawstwem dokonany przegląd twórczości Reja po-

siada dużą wartość orjentyacyjną i słusznie, a zgodnie z wynikami literatury przedmiotu, przenosi nacisk na działalność pisarską Reja jako moralisty. Niektóre jednak rysy tej charakterystyki budzą zastrzeżenia. Tak ma się sprawa z znanym przydzielaniem Reja do średniowiecza. „Gdyby nie wyznanie wiary, własne i źródła obce, ...cofnęlibyśmy Reja do XIV lub XV wieku“ — pisze znów prof. Brückner (str. 13). Zagadnienie przynależności Reja-pisarza do renesansu rozstrzygnęła, jak wiadomo, rozprawa prof. Bruchnalskiego. Jeśli chodzi o kwestję poglądu na świat moralisty-parenetyka, to zagadnienie można rozwiązać tylko przez ścisłe zbadanie jego etyki. Tymczasem od poświęconej etyce Reja rozprawy R. Plenkiewicza dano wiele nowych spostrzeżeń i charakterystyk (np. w studjum St. Windakiewicza), ale nie omówiono wszechstronnie problematu. Tu problematu tego nie możemy omawiać i musimy się ograniczyć do jednej uwagi: etyka Reja jest może bardziej skomplikowana, niż się pozornie wydaje, i zawiera wiele pierwiastku eudemonistycznego. Że są w niej elementy, zgodne z średniowieczem, to nie dowodzi niczego, skoro i tak, jak wiemy dzisiaj, średniowiecza i renesansu nie oddziela przepaść bezwzględna.

Rzut oka na opracowania dotychczasowe dzieł z literatury XVI w. w „Bibliotece narodowej“ pozwala na kilka refleksyj ogólniejszych o wydawnictwie. W całości wydania „Biblioteki narodowej“ są charakterystycznym przykładem metody filologicznej wraz z jej dodatniami i ujemniami stronami. Cechą najbardziej znamioną tych wydań jest ich dwoistość: z jednej strony tekst, z drugiej wstęp, urastający niekiedy do charakteru rozprawy, i obfity komentarz. Dodatnią stroną takiego wydania łatwo uchwycić: jest nią jego wielka wartość podręcznikowa i związana z tem szeroka użyteczność. Lecz jest i strona ujemna, a stanowi ją nietylko niejednorodność książki, lecz przede wszystkim to, że najczęściej wstępne opracowanie przekracza właściwą normę wstępu: podanie wiadomości koniecznych do zrozumienia dzieła, a zupełnie pewnych i ustalonych. Wstępy „Biblioteki narodowej“ naogół tej zwięzłości nie mają, a przynosząc wiele nowych wyników, niezawsze są wolne od elementu hipotezy i subiektywizmu badacza.

Refleksje te nie umniejszają jednak zasług „Biblioteki narodowej“. Główną podstawę wielkiej zasługi tworzy staranne i umiejętne wydanie tekstów. Za dzieła, które wydano z literatury polskiej XVI w., należą się wydawnictwu słowa wdzięczności i uznania, zwłaszcza że jest to bezwątpienia dopiero część pracy zamierzonej. Obecnie już czytamy zapowiedź rychłego wydania „Dworzanina“ Górnickiego i „Poezji“ Sępa-Szarzyńskiego — ogólnie możemy stwierdzić, że polski wiek XVI mieści dla dalszej pracy wydawniczej „Biblioteki narodowej“ jeszcze wiele cennych możliwości. Realizując je, wydawnictwo podejmie między innymi zapewne wydanie jednego przynajmniej dzieła Reja w całości (najwłaściwsze byłoby „Zwierciadło“), w „Bibliotece“ też — mamy nadzieję — przemówią znów świetni pisarze polityczni złotego wieku.

*Paweł Rybicki.*